



SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 191 (1641) B

Warszawa, piątek 12 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

Festiwalowe spotkanie delegatów młodzieży pięciu mocarstw

Warszawska Genewa...

Mała polanka przed cukierkami w parku łazienkowskim zwołana zaplanowała się gośćmi zagranicznymi. Od rana zaczęły się tworzyć przy zastawionych stołach żywo dyskutujące grupy delegatów. Wokół delegatów radzieckich zebrało się kilku Anglików, Amerykanów i Chińczyków. Następują serdeczne powitania, uściski dłoni.

Co chwila wybucha głośny śmiech, który wtórnie „rozchodzi się” po sali. Przybywają nowe grupy delegatów, porównywalne do atmosfery serdeczności, szczerości, przyjaźni. Ta atmosfera trwa do końca spotkania przedstawicieli młodzieży pięciu wielkich mocarstw: Francji, Anglii, USA, Chin i ZSRR.

Przewodniczącą spotkania, Angielka Francis Miller serdecznie wita zebranych, a następnie udziela głosu przedstawicielowi 120 milionów młodzieży chińskiej — Lo Li.

W prostych słowach mówi on, że młodzież chińska nie szczędzi wysiłków dla sprawy utrwalenia pokoju, który jest tak potrzebny do odbudowy i rozkwitu Chin. Młodzież chińska serdecznie pragnie

poważnie myśleć o utrwaleniu pokoju.

Młody Francuz, Andre Macé, mówi o tym, że jak wielką radością przyjęła młodzież francuska wyniki konferencji genewskiej. Dziewczęta i chłopcy całego świata chcą pokoju. Dowodem ich nieugiętej postawy jest obecny festiwal. Ale dzieło utrwalenia pokoju nie zostało jeszcze ukończone. Nie wolno zapominać, że siły reakcji działają. Dlatego też, niezależnie od dzielących nas różnic, musimy zepchnąć wszystkie problemy, nawet najtrudniejsze, by do Genewy w drodze porozumienia. Pokój nie przychodzi sam, o pokój trzeba walczyć!

I znów płyną z trybuny serdeczne, szczere słowa o umiłowaniu pokoju i dążeniu do współpracy z całą młodzieżą. Przemawia przedstawiciel młodzieży angielskiej, Robert McInnes. — Duża odpowiedzialność ciąży na młodzieży pięciu mocarstw — mówi on. — Dlatego bardziej aniżeli kiedykolwiek należy zepchnąć wysiłki, by doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju. Główne problemy, od rozwiązania których zależy przyszłość świata, to: sprawa zakazu broni atomowej, sprawa rozbrojenia, rozwiązanie problemu niemieckiego i ustanowienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz przyznanie Chinom należnych im praw w ONZ.

Długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani oświadczenie McInnesa, że kolonializm stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju i dlatego młodzież angielska coraz mocniej domaga się przyznania niezależności narodowej krajom kolonialnym.

Kiedy na trybunie wstąpił przedstawiciel młodzieży ra-

skiej. Po konferencji genewskiej — mówi ona — wzrosły w narodzie amerykańskim nadzieje na utrwalenie pokoju. Naród amerykański, młodzież amerykańska nie chce wojny. Przeprowadzona ostatnio w Stanach Zjednoczonych ankieta na ten temat wykazała, że 78 proc. obywateli USA wypowiada się stanowczo za rozwiązaniem spornych problemów drogą pokojowych rokowań. Wyrazem wciąż umacniającej się woli pokój narodu amerykańskiego jest akcja protestacyjna przeciwko interwencji amerykańskiej na Tajwanie.

Przedstawicielka młodzieży amerykańskiej wyraziła nadzieję, że w przyszłości współpraca i wymiana delegacji, szczególnie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ZSRR i Chinami, będzie o wiele większa.

Do schodzącej z trybuny przedstawicielki młodzieży amerykańskiej i jej kolegów podbiega grupa młodzieży chińskiej. Amerykanie i Chińczycy padają sobie w objęcia, mocno, serdecznie całując się. Wszyscy wstają z miejsc, bijąc z entuzjazmem brawo. Jest to niezwykła wzruszająca chwila, przeżycie, którego się nigdy nie zapomina.

Achilles Corona, serdecznie powitał w imieniu Światowej Rady Pokoju uczestników spotkania, życząc im, by ta przyjaźń, której byli świadkami, rozwijała się i umacniała, by mogła stać się czołową siłą w budowaniu pokoju.

Nagle z megafonu rozlega się znany, głos wielkiego syna narodu amerykańskiego, Paula Robesona. Wśród napiętej uwagi i ciszy padają gorące, tchnące umiłowaniem ludzkości, nagrane na taśmie słowa nieugiętego bojownika o pokój. Mówi on, że całym ser-

APEL

Do młodych mężczyzn i kobiet Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

My, młodzi ludzie z Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, zebrani w Warszawie na Festiwalu Młodzieży i Studentów, pragniemy wyrazić swoje wielkie zadowolenie z wyników konferencji genewskiej i wyrażamy wielkie zadowolenie z wyrażenia woli pokojowych rokowań. Rozmowy genewskie miały wielkie znaczenie dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego, przywrócenia pokoju i zapewnienia trwałego pokoju.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że właśnie na naszych barkach spoczywa specjalna odpowiedzialność za zachowanie pokoju. Dlatego też właśnie przyjaźń i współpraca młodych ludzi naszych państw ma tak wielkie znaczenie.

Jesteśmy przekonani, że pomimo istniejących różnic w naszym świecie istnieje wiele rzeczy, które nas łączą. Jest to przede wszystkim pragnienie ogólne, zachowanie naszego świata, młodych mężczyzn i kobiet z Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, a także przynajmniej jedno z naszych państw, które ma tak wielkie znaczenie.

Jesteśmy przekonani, że pomimo istniejących różnic w naszym świecie istnieje wiele rzeczy, które nas łączą. Jest to przede wszystkim pragnienie ogólne, zachowanie naszego świata, młodych mężczyzn i kobiet z Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, a także przynajmniej jedno z naszych państw, które ma tak wielkie znaczenie.

Wzywamy młodzież oraz organizacje młodzieżowe pięciu wielkich mocarstw do nawiązania bezpośrednich kontaktów w duchu rozmów genewskich, do organizowania spotkań, wymiany informacji, delegacji studentów, sportowców i artystów, a także do wspierania wszelkich przedsięwzięć, które przyczynią się do umocnienia pokoju i przyjaźni między młodymi ludźmi.

Zwinni nadzieje, że w celu utrwalenia swobodnej wymiany w duchu propozycji konferencji genewskiej, wszystkie istniejące przeszkody na drodze do tej wymiany zostaną usunięte.

Jesteśmy w pełni przekonani, że w ten sposób wzrośnie uczucie wzajemnego zaufania, przyjaźni i współpracy, a wielka sprawa pokoju, o którą wszyscy krami i umiemy się, dojdzie do dobrego skutku dla ludzkości.

Niech spełnią się
Wasze
dziewczęce
marzenia!

WARSZAWA (Obsł. wł.) Wokół dziewczęta, prawie same dziewczęta: jasne córki północy, skończone córki wschodu, czarnoskóre Afrykanki, żywe jak iskra Francuzki, Greczynki o smutnych oczach Bolejnis. Nigdy jeszcze Hala Gwardii nie gościła w swoich murach tyle dziewcząt — jak na spotkaniu z okazji Festiwalu Młodzieży i Studentów. Zebrały się tu dziewczęta z różnych krajów, nie tylko z różnych państw, nie tylko z różnych narodów, nie tylko z różnych kultur, nie tylko z różnych języków, nie tylko z różnych religii, nie tylko z różnych ras, nie tylko z różnych kolorów skóry, nie tylko z różnych kształtów ciała, nie tylko z różnych sposobów myślenia, nie tylko z różnych sposobów czucia, nie tylko z różnych sposobów działania, nie tylko z różnych sposobów życia, nie tylko z różnych sposobów umierania, nie tylko z różnych sposobów kochania, nie tylko z różnych sposobów marzenia.

Otwiera spotkanie przewodnicząca ZG ZMP Helena Jaworska. Przemawia przewodniczący SPMD Bruno Bernini i działaczka SPDK pani Banowentura.

(Dokończenie na str. 2)



Poznajecie? Wprawdzie stroje nie paryskie, ale za to francuskie...



A czela każdego pochodni festiwalowej — jak zwykle barwno stroje albańskie.

10 DZIEŃ II MISM

10 dzień Igrzysk przyniósł porcję nowych emocji i doskonałych wyników.

Na pierwszym miejscu wymienić należy Gremłowskię, która w biegu na 1500 m zdobyła drugi złoty medal oraz ustanowiła trzy rekordy Polski — na 800 m — 10.01.0, na 1000 m — 12.34.4 i doskonały rekord na 1500 m — 18.51.7.

Sukcesami zakończył rozgrywkę siatkarską i hokejską na trawie. Tak jeden jak i drugi zdobył srebrne medale.

Doskonale spisali się dziś nasi ciężarowcy: Beek i Bochenek. Pierwszy zdobył srebrny medal i ustanowił 3 rekordy Polski, drugi ulepsował się na 4 miejscu również ustanawiając rekord Polski.

Młodzi polscy bokserzy również odnieśli sukces — aż ośmiu walczy w czwartkowych finałach.

Polscy tenisistów zdobyli 1 srebrny i 2 brązowe medale.

(Patrz str. 4)

Tow. Bierut odwiedził jackowickich chłopów

Był to dla spółdzielców w Jackowie w pow. Łowicz dzień rzetelnej, żniwnej pracy. Na pole wstąpił „kto żył” — razem ok. 70 osób. Jedni pracowali przy ustawianiu snopków za snopowizakami, inni za trudnością przy zwózce żyta i pszenicy, a jeszcze inni — najbardziej doświadczeni gospodarze — stawiali stogi.

Niespodziewanie spółdzielni odwiedził i Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, który przyjechał popatrzeć, jak chłopcy jackowicki pracują, jak żyją, zapoznać się z ich radościami i kłopotami. Przed kilku miesiącami był w tej spółdzielni wraz z bawogiem wycieczki w Polsce i Sekretarzem KC KPZR Nikitą Chruszczowem.

Do serdecznego powitania, Bolesław Bierut wraz z przewodniczącym spółdzielni Józefem Krolewem i sekretarzem miejscowej organizacji partyjnej, PZPR — Józefem Olszewskim udał się na zwiedzanie zespołowego gospodarstwa. Zaczęło od kukurydzy, którą spółdzielcy mogą się naprawdę pochwalić. Z ziaren przysianych przez N. Chruszczowa wyrosła kukurydza jak młody las — poszczególny pęd sięgał 3 m wysokości. Nie zabrakło w Jackowie i spółdzielni pozytywnej paszy.

Z kolei Bolesław Bierut przeszedł do żniwiarzy. Rozmawiał tu ze spółdzielcami, z traktorzystą POM Piotrowicze Bolesławem Taflinskim, pytając czy ma trudności w pracy. Traktorzysta serdecznie odpowiedział, że o nie może powiedzieć z tego słowa o współpracy ze spółdzielcami, o tyle ma zał do tych, którzy remontowali maszyny. Zbyt często zdarzały się przestoje wskutek niedbalstwa napraw.

W pogawędce ze spółdzielcami i Sekretarzem KC PZPR interesował się zwłaszcza tegorocznymi planami. Z dumą informowali spółdzielcy, że zbliżyli osiągnęli dobre. Jak obliczają, powinni wyprodukować 1 ha ok. 25 q żyta, ok. 27 q pszenicy ozimej i do 30 q owsa.

Zwózono właśnie zboże. Spółdzielcy kładli je w stogi. Pokazywali Bolesławowi Bierutowi, że snopy są „kłosiste”, ciężkie. Sekretarz KC PZPR chciał zobaczyć całą spółdzielczą gospodarkę. Był w obozie, gdzie kilkadziesiąt krów daje przeciętnie po 3800 litrów mleka rocznie, zaszedł na słaniec utrzymywany lan baraków kukurydzy, wyrażając uznanie dla kobiet, które wzorowo wykonały prace pielęgnacyjne, zgładziły nowożytny silos, w którym będzie zakładowa kukurydza.

Rozmowa schodziła na plany spółdzielców, którymi Bolesław Bierut żywo się interesuje, zwłaszcza zamierzona już na najbliższy czas budowa wodociągu i skanalizowania wsi.

Długo trwa gospodarska pogawędka. Na jej zakończenie — przed odjazdem — Bolesław Bierut zaprasza spółdzielców z Jackowa do Warszawy na dokonywanie.

NA STR. 3: Korespondencja Jerzego Wańkowicza z Genewy pt. „Młowe kroki”.

Po zakończeniu spotkania dyskusja trwała nadal w wolnym gronie, lecz nie mniej serdeczna. Wiele jest spraw ciekawych, o których chętnie się porozmawiało. A Festiwal trwa tylko... 1 tydzień. Ale i po Festiwalu nawiązane kontakty nie zostaną serwowane. Zapewniają się wzajemnie o tym delegaci Francji, Chin i ZSRR (na zdjęciu).

Foto: W. ZARZYCKI



zblizenia i współpracy z młodzieżą całego świata, a szczególnie z amerykańską. I zaprasza delegację młodzieży amerykańskiej do zwiedzenia Chin, a obecnie na spotkaniu delegat amerykański proponuje, by udali się w podróż zaraz po Festiwalu. Będą mogli przekonać się na miejscu, jak gorąco młodzież chińska pragnie pokój. Przemówienie przedstawiciela młodzieży chińskiej często przerywane było oklaskami, a gdy opuszczał trybunę, obecni zgłoszali mu gorące owoce. Witali w nim przedstawiciela młodzieży wielkiego pokojowego mocarstwa, którego udziału nie można

dzieckiej — Sergiej Romanowski, spontanicznie wybuchł brawa oklasków. Mówił on, że młodzież radziecka serdecznie pragnie zacieśnienia przyjaźni z młodzieżą całego świata. Nie tylko pragnie, ale czyni wszystko w tym kierunku. Dowodem tego są liczne delegacje młodzieży zagranicznej odwiedzające Związek Radziecki na zaproszenie młodzieży radzieckiej. Młodzież radziecka pragnęła wymienić takie delegacje ze wszystkimi krajami, gdyż służą to sprawie zblizenia młodego pokolenia — sprawie pokoju.

A teraz zabiera głos przedstawicielka młodzieży amerykań-

cem jest tu w Warszawie, z młodzieżą całego świata, bo pokój jest sprawą całej ludzkości. A temu najpiękniejszemu celowi służy Festiwal.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa, chwila ciszy, a potem wybuchł gromy oklasków. Był to hołd złożony wielkiemu bohaterowi pokoju, manifestacji przyjaźni młodych przedstawicieli wielkich mocarstw. Młody górnik francuski z departamentu Nord zwał to spotkanie „warszawska Genewa”. Trudno o bardziej trafne określenie. Atmosfera Genewy przeniosła się do Warszawy.

L. ZARĘBA

Kazimierz Kozłowski Sto wierszy o Festiwalu

Czas festiwalowej dojrzałości

FESTIWAL żyje! Trwa dni piętnaście, a przecież każdy dzień jest inny od poprzedniego, a każdego kilka dni tworzy wyjątkowość — rzecz mierna — „atmosfera festiwalowa”.

Pierwszy dzień był uroczysty, pierwszy pięć dni osłonięty, potem jakby nastąpiła pauza — zmniejszenie, nie tylko u poszczególnych uczestników czy delegatów, ale nawet dla samej imprezy. W kompozycji artystycznej programów. A teraz — w połowie drugiego tygodnia, gdy już trzy czwarte spotkania mamy poza sobą, teraz następują chwile najbardziej wartościowe. Rysując twierdzenie, że Festiwal zmierzony nieco zabawa jest o wiele bardziej interesujący niż Festiwal rozbuchany tańcem. Jest to prawo nie festiwalowe, a ludzkie, czy też wolno młodzieńcze.

Najciekawsze rozmowy kogoś z kimś — przecież to przedwieczność — gdy zmierzony całonocnym wysiłkiem pracy chcemy już odpocząć i pogawędzić — a z gawędą wynika zawsze najciekawsze sprawy. Przecież to zabawa, użycie i wszelkiego rodzaju przyciągnięcie nie oficjalne pozostaje, a nie przyciągnięcie, a najprzejmniejsze, ale schyłek

gdy goście już się poznali, rozmowy zaciągają. Tak i na Festiwalu. Dopiero teraz rodzą się najciekawsze rozmowy: goście poznali nieco gospodarzy, zobaczyli nasze życie, minęła pierwsza chwila osłonięcia. Zaczęły się nogi i oczy — zaczęła znów praca, „szara materia mózgowa”, jak zwykli mówić red. Karol Malczewski, jeden z zwycięzców festiwalowego konkursu dziennikarskiego. I oto jedni i drudzy — młodzi goście i młodzi gospodarze — zaczynają z dużą zachłannością szukać nauzaj siebie nie tyle partnerów do tańca, co informatorów i komentatorów.

Dopiero w drugiej połowie Festiwalu rozegrała się na spotkaniu młodych chrześcijan dramatyczna dyskusja delegatów zachodniej Europy z dwoma delegatami zachodnimi Niemiec na temat możliwości współistnienia, a nawet konkretnej współpracy politycznej i ustrojowej, młodych katolików z młodymi komunistami.

Dopiero w drugiej połowie Festiwalu znalazł się na delegacji Indii młody człowiek

(dokończenie na str. 3)

Gdy nawet filmy błędą...

Międzynarodowy pokaz kinefilmów w ramach Festiwalu Młodzieży i Studentów. W tym wypadku zainteresowanie wzbudzały nie tylko egzotyczne stroje hinduskie...

Foto: A. Marczak

Międzynarodowy pokaz kinefilmów w ramach Festiwalu Młodzieży i Studentów. W tym wypadku zainteresowanie wzbudzały nie tylko egzotyczne stroje hinduskie...

Międzynarodowy pokaz kinefilmów w ramach Festiwalu Młodzieży i Studentów. W tym wypadku zainteresowanie wzbudzały nie tylko egzotyczne stroje hinduskie...

...swoje piękne koronki; Zienko Kolodowa — pionierki czeska — zaorują odległości na granicach swojej ojczyzny; delikatna, maleńka Keu z Patet Lao — ucz w swojej wiejskiej szkółce czarno-włosych chłopczek; słowa „półki”.

WARSZAWA (obst. wł.) Tego ranka warszawskie kwiatkarki miały wczuwać powódzenie. Stragan ich oblegali chłopcy w kolorowych bluzkach i kwiatach. Kupowali wazanki, kwiaty — najpiękniejsze z tych, jakie o tej porze rosną w podwarszawskich ogrodach. Tego ranka rozpoczynał się Festiwalowy Dzień Dziewcząt.

Do kwater zagranicznych gości przychodzili chłopcy ścisnąc jak w kłosałki, wyczuwając kwiaty. Potem wpinali szczyty goździki w dziewczęce warkoczki...

W kwatery delegacji francuskiej jak zwykle gwarowo. Dzielę jednak nastrojów jest szczególnie radości. Przecież to dzień dziesiąty. Gościnnie Francuzi zaprosili do siebie przedstawicielki delegacji różnych narodowości, aby we wspólnych rozmowach wymienić między sobą doświadczenia na temat zagadnień kulturalnych i sportowych.

Toczy się żywa rozmowa między bohaterką francuską Mię-dziem i Dzien a grupą Wietnamczyń. Na sali w czasie spotkania głos zabierali liczne delegatki. Wiele z nich mówiło o udziałach w kulturze i sztuce swych krajów oraz o warunkach, w jakich żyją tam i pracują — młode dziewczęta.

Przedawicielek młodzieży francuskiej — Odette Piermantier podzieliła się doświadczeniami z

...swoją delegacją. Młodzi przyjeźdźcy z Indonezji — rozpoznali w przemówieniu Plet Staveren — w miejsce pokoju w przyszłości w Warszawie. Dokładnie rok temu wypuszczone mnie z więzienia, gdzie wtrącił mnie holenderscy kolonizatorzy za to, że nie chciałem walczyć przeciwko wam. Skazano mnie na 7 lat więzienia. Młodzi Holendrzy wia postawą i walką zmieniły wście w wypracowania i książki. Wcześniej. Mogę was zapewnić, że nasza wspólna walka zmusi kolonizatorów do przyznania wam przynależności do ludzkości.

Trudno opisać co się działo w sali MPK w Warszawie, gdzie spotkali się młodzi indonezyjscy przyjeźdźcy. Szeptali, smagali się, przyznawali do przynależności do wspólnoty indonezyjskiej, obejmowali i całowali. Plet Staveren, który odmówił strzelania do młodych indonezyjskich patriotów walczących o wolność.

W czasie spotkania obie delegacje wzięły sobie podnami. To wzruszające spotkanie, w którym zainicjowały się wspólnym śpiewem wolnościowych pieśni indonezyjskich i holenderskich.

Delegaci Szwajcarii gościli w swojej siedzibie przedstawicieli młodzieży radzieckiej.

Do miasteczka festiwalowego na Rakowiek zawitał wybitny poeta turecki Nazim Hikmet, a do młodzieży mieszkającej na Grochowie autor „Piątki z ulicy Barskiej” Kozłowski.

...Bulgarii. Również w godzinach wieczornych w sali Filharmonii Narodowej w Warszawskiej odbyła się uroczystość zakończenia międzynarodowych konkursów artystycznych VI Międzynarodowego Festiwalu połączona z koncertem laureatów.

Na estradach i scenach stołecy trwały występy różnych zespołów artystycznych.

Konkurs foksrotu

Wspaniale bawili się warszawskie dziewczęta i ich zagraniczni przyjeźdźcy na I konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił zapowiedziany wcześniej i oczekiwany z wielkim foksrotem konkurs foksrotu.

Do konkursu zgłosiło się ponad 20 par w czym nie miała zaskakująco zagranicznych uczestników z Francji, Włoch, Tunisii, — którzy w bardzo miły i bezpośredni sposób zapraszali nas do tańczenia foksrotu. Sądziłem, że konkurs międzynarodowy jury skompletowane na miejscu spośród obecnych na zabawie (CSR), w których cały czas konkursu — publiczność żywiołowo reagowała na tancze i muzykę. Wśród uczestników orkiestra, która zamiast foksrotu grała na początku, taniec, na „wyroki” jury, które eliminowało słabsze zespoły.

Ostatecznie pozostało na estradzie 5 najlepszych par. Pierwszą miejsce przyznano parze oznaczonej nr 9. Pierwszym z zespołu był Raimond z Tunisii, a tancerką Stasia Brzezinska z Warszawy. Drugie miejsce otrzymała w nagrodzie lalki w krakowskich strojach — l. duquełowa, trzecie miejsce otrzymała parę z Warszawy.

Po konkursie — wesoła zabawa potoczyła się dalej. (DIAR)

...w konkursie foksrotu, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie przystąpiła do tańczenia warszawska „Złota Dziewiątka”.

O w pół do jedenastej aplikator ogłosił

Wielki turniej narodowe Jarzyńska Sportowe Akrobazja

Turniej pięściarski

8 Polaków w finale

W środę wieczorem zakończyły się walki półfinałowe turnieju pięściarskiego. W wyniku czterodniowych spotkań 8 Polaków zakwalifikowało się do walk finałowych, które odbędą się 11 bm. o godz. 19 na stadionie „Budowlanych”.

Oto zestawienia par finałowych: waga musza Dobrescu (Rum.) — Kaladzew (ZSRR) w. kogucia SIELCZAK (Polska) — Schultz (NRD), w. piórkowa BRYCHLIK (Polska) — Salah Shaker (Egipt); w. lekka NIEDZWIEDZKI (Polska) — Golubienko (ZSRR); w. lekkopółśrednia MILEWSKI (Polska) — Bojarszynow (ZSRR); w. półśrednia WALASEK (Polska) — Linca (Rum); w. lekkośrednia CZAJECKI (Polska) — Karpow (ZSRR); w. średnia Lasota (ZSRR) — Gilady (Egipt) w. półciężka WOJCIECHOWSKI (Polska) — Zaharia (Rumunia), w. ciężka PIETRON (Polska) — Juszenas (ZSRR).

W środę w pierwszej walce wagi koguciej spotkało się dwóch Niemców: Schultze (NRD) i Gassler (NRD). Przez wszystkie trzy rundy zdecydowanie przeważał Schultze i wygrał jednogłośnie na punkty. W drugiej walce tej samej wagi, Sileczak stoczył zacięty pojedynek z zawodnikiem radzieckim Worobiewem. Spotkanie przez wszystkie trzy rundy przebiegało w żywym tempie. Zwyciężył na punkty Sileczak.

W w. lekkiej zawodnik radziecki Golubienko trafił na Murzynę z Egiptu Mustafę Nasima. Po żywej walce zwyciężył na punkty Golubienko. Egiptanin (Polska) nie miał ciężkiej przeprawy z Austriakiem Barghuberem, który był równieżywnym przeciwnikiem tylko na początku spotkania. W trzeciej rundzie na 40 sek. przed gonimym, Nieldzwiedzki wyszedł piękny cios na szczękę i Austriak został wyliczony. W w. półśredniej Linca (Rumunia) po nieciekawej walce zwyciężył Schoena (NRD) w trzecim starciu przez k.o. W następnej walce Walasek (Polska) stoczył bardzo żywy pojedynek z Austriakiem Stranztem. Był to piękny pojedynek, który wysoko wygrał na punkty Polak.

W w. średniej Lasota (ZSRR) po nieciekawej walce wygrał na punkty z Larssonem (Szwecja), a sympatyczny Egiptanin Gilady po żywym spotkaniu i ostrym wymianie ciosów pokonał Nickla (NRD) w trzecim starciu przez k.o. Egiptanin przez całą walkę bez przerwy atakował, nie pozwalając wypełnić zmięczenia. W trzecim starciu silnym ciosem w twarz zranił Niemca na deski. Sędzia widząc nierówną walkę przerwał spotkanie.

W w. ciężkiej mistrz I MISM z Bukaresztu Clobotaru (Rum.) po dramatycznej walce przegrał na punkty z Juszenasem (ZSRR); a Piotronowi (Polska) — sekundant Libanu już po pierwszym starciu poddał swego pięściarza Arzomianiana.

Krótko

o wszystkim

PILKA RĘCZNA

W ostatnim spotkaniu 4. rundy turnieju piłki ręcznej męskiej reprezentacja Polski zwyciężyła Austrię 14:5 (8:3).

W meczu piłki ręcznej drużyn męskich Czechosłowacji pokonała Belgę 18:7 (12:3).

W turnieju drużyn męskich prowadzi NRD przed Polską, Rumunią, CSR, Austrią, Belgią i Danią, a w turnieju kobiet — Rumunia przed Węgrami, NRD, Polską i Danią.

ZUŻEL

Na wypełnionym do ostatniego miejsca wrocławskim Stadionie Olimpijskim odbyły się eliminacje turnieju żużlowego II MISM.

Po rozegraniu 20 biegów (każdy zawodnik startował w 4 biegach) pierwsze miejsce zajął białoruski zawodnik Kasper zdobywając łącznie 14 pkt. przed Switła 13 pkt., Sucheckim i Nazimkiem po 13 pkt., Raniżewskim — 8 pkt., Olsionem (Szwecja) — 8 pkt., Kupczewskim i Teodorowiczem po 8 pkt.

GREMLOWSKI ustanawia 3 rekordy Polski i zdobywa drugi złoty medal

Gdy pływacy staneli na starcie finałowego wyścigu na 1.500 m st. dowolnym, naszemu reprezentantowi Gremłowskiemu towarzyszyły najlepsze życzenia wszystkich sympatyków pływactwa, aby mu się dobrze plynęło po medal. Czy złoty? Trudno było przewidzieć, gdyż obok niego plynęli także zawodnicy, jak mistrz Europy Csordas, Zaborski i Lawlrenko. Wszyscy wzięli, że Gremłowski jest w żylowej formie, ale czy wygra z tak groźnymi rywalami?

Tuż po starcie, na czoło wysuwa się dwaj Węgrzy oraz za wodnik radziecki, Gremłowski płył na czwartym miejscu. Tempo jest bardzo szybkie i zawodnicy przebiegali pierwsze 100 m w czasie 1:06,6 min. Po 200 m w dalszym ciągu wybieg prowadzi Csordas, a Gremłowski wychodzi na drugie miejsce. Ostre tempo, a nie wytrzymał Zaborski i zostaje nieco w tyle. Na 400 m medal na przódzie jest Csordas i osiąga wspaniały czas 4:49,9 min. Jeśli zawodnicy wytrzymał do końca, czas zwycięzcy powinien być nie więcej niż 10:00 min. Gremłowski cały czas płył około 3 metrów za mistrzem Europy i po drugiej ustanawia nowy rekord Polski na tym dystansie — w czasie 10:01,6 min. Csordas czyni ogromne wysiłki, aby odebrać się od Gremłowskiego, ale Polak się nie dał i w czasie 12:34,4 min.

Na starcie, na czoło wysuwa się dwaj Węgrzy oraz za wodnik radziecki, Gremłowski płył na czwartym miejscu. Tempo jest bardzo szybkie i zawodnicy przebiegali pierwsze 100 m w czasie 1:06,6 min. Po 200 m w dalszym ciągu wybieg prowadzi Csordas, a Gremłowski wychodzi na drugie miejsce. Ostre tempo, a nie wytrzymał Zaborski i zostaje nieco w tyle. Na 400 m medal na przódzie jest Csordas i osiąga wspaniały czas 4:49,9 min. Jeśli zawodnicy wytrzymał do końca, czas zwycięzcy powinien być nie więcej niż 10:00 min. Gremłowski cały czas płył około 3 metrów za mistrzem Europy i po drugiej ustanawia nowy rekord Polski na tym dystansie — w czasie 10:01,6 min. Csordas czyni ogromne wysiłki, aby odebrać się od Gremłowskiego, ale Polak się nie dał i w czasie 12:34,4 min.

W pozostałych finałach padły następujące wyniki:
sztafeta 4 x 100 m st. zm. kobiet: 1) Węgry 5:06,6 min. (rek. krajowy), 2) NRD 5:08,3 min., 3) CSR 5:14,8 min., 4) Polska 5:16,2 min.
400 m st. dow. kobiet trzy pierw. miejsca zdobyły Węgierki: 1) Giegnie 5:12,6 min., 2) Szekely 5:14,2 min., 3) Sebő 5:18,3 min., 3) Kretak (Polska) zdobyła 7 miejsc wynikiem 5:57,4 min.

4 x 100 m st. zm. mężczyzn: 1) Węgry 4:20,2 min., 2) NRD 4:29,0 min., 3) ZSRR 4:29,3 min., 4) Polska 4:33,4 min.
W meczach piłki wodnej ZSRR zremisował z Rumunią 3:3 (1:1), a Polska przegrała z Węgrami 14:0 (4:0).

W skokach z wody kobiet zdecydowanie wygrała mistrzyni Europy Karakaszi (ZSRR) 88,95 pkt., przed swoją rodaczką Gonchowską 81,39 pkt i mistrzynią Europy z trampoliny Czumićwą 80,95 pkt.

Pierwsze strzały łuczników

Rekordowy start Wiśniowskiej

— Ostatni Mohikan — zawyrokował jakiś zapalony kibic polski, mijając boczne boisko stadionu Dziesięciolecia w drodze na mecz Budapeszt — Kair. Zdanie to skierowane było pod adresem 27 łuczników (w tym 16 kobiet, którzy w środę rozpoczęli zawody będące do pewnego stopnia rewanżem za niedawne mistrzostwa świata w Helsinkach).

Już w strzelaniu pierwszej konkurencji — 70 m. Wiśniowska na trafiała na przeszkodę w osobie zawodniczki CSR Rylowej. Przeważanie zmieniło się między nimi co kilka minut, podobnie jak i u mężczyzn (na 90 m), gdzie Czechosłowak Hadas rywalizował ze Szwedem Lundgrenem, a do tego dołączył jeszcze swoje „trzy grosze” Briza (CSR).

Nasza mistrzyni świata — Wiśniowska wygrała strzelanie na dwie odległości (90 m i 70 m), ale na 50 m ustąpiła pierwszeństwa Rylowej. Ogólny wynik strzelania po wolnym trybolicie długodystansowego dał Polce pierwsze miejsce i rekord kraju — 889 pkt.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W MDK zakończył się turniej zapasniczy w stylu klasycznym. Najbardziej oczekiwana i jednoznacznie najbardziej dramatyczna walka dnia było spotkanie Szwedów (Polska) ze Szwedami (ZSRR). Polak walczący niezwykle ambitnie, Pragnąc zdobyć złoty medal, jednak jeden udany chwyt Szwedów za zdecydował o jego zwycięstwie na punkty. Polak zdobył srebrny medal, co w tak silnej konkurencji jest niewątpliwym sukcesem.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

W strzelaniu mężczyzn na 90 m zwyciężył Hadas, na 70 m mistrz świata Anderson, a na 50 m Szwed Olsson. Po pierwszym dniu przeważanie w tej konkurencji trzyma Szwedami i Polakami Kanickim.

Wyniki: kobiety — 1. WIŚNIEWSKA (Polska) — 882, 2. Rylowa (CSR) — 860, 3. CUGOWSKA (Polska) — 736, 4. KANICKA (Polska) — 733, 5. SPYCHAJOWA (Polska) — 716.

Zespołowi: 1. POLSKA 2.331, 2. CSR 2.048, 3. Szwecja 1.875, Mistrzynie — 1. Hadas (CSR) — 746, 2. Anderson (Szwecja) — 728, 3. Lundgren (Szwecja) — 714, 5. KANICKI (Polska) — 668.

Po słabej grze

Warszawa — Bukareszt 0:1

Losy meczu rozstrzygnęły się już w 10 minutę przed przełazem, kiedy po ostrym strzale lewoskrzydłowego Coali, wypuszczona z rąk Szwajcarska piłka posłała przytomnie do siatki lewy łącznik Rumunów — Georgescu.

Co prawda piłkarze Bukaresztu (czyli reprezentacja Rumunii) bynajmniej nie zachwycili swą grą, nie można jednak zaprzeczyć, że mecz wygrał dzięki zasługom Coali, który licząc na tym razem przełazie przy słowia rumuńska polska pasie remisów, grał nadszarpniętym słabo. Nasz reprezentacyjny atak

(pod nazwą Warszawy) nie miał ani jednego zagrania, które by można określić mianem dobrego futbolu. Oboma rumuńskimi zawodnikami rozbiła niecierpliwie ataki napadu polskiego. Na tie niele grajacej defensywy gości, szczególnie blado wypadli obrońcy do tyłu Kowal, co w efekcie zmieniło się na grze całego ataku.

Rumuni byli zespołem szybszym. Tyłko wskutek hantrycznej gry i niecierpliwych strzałów reprezentacja Warszawy zawiązała tak nikłą porażkę.

M. B.

Konfrontacja wypadła na korzyść Węgrów

Budapeszt — Kair 3:0 (1:0)

Obserwatorzy sportów eliminacyjnych piłkarzy Budapesztu i Kairu nie dawali tym pierwszym zbyt wiele szans w walce półfinałowej. Dowodem tego miały słabe mecz Budapesztu z Berlinem i Stalingradem. O grze Egipcjan mówilo się natomiast bardzo pochlebnie i wręczono im wcale nie poślednią rolę w rozgrywkach finałowych.

Jakże wobec tego wypadła konfrontacja tych opini i rzeczy wiściwie?

Zacząłnny wpierw od reprezentacji Kairu. Bezsprzeczne faktem jest, że piłkarze egipskie, nieźle wyszkoleni technicznie

momentami dość szybko, aby móc zaskoczyć przeciwnika, bardzo niespodziewana akcja. To chyba są jednak wszystkie walory jakie reprezentacja obecnie. Brak im natomiast niemal zupełnie umiejetności strzeleckich. W czasie meczu z Budapesztem odnotowaliśmy zaledwie trzy strzały, jakie oddali na bramkę Węstrów.

Nie przeceniając bynajmniej wartości zespołu Budapesztu, trzeba jednak stwierdzić, że imie znacznie więcej niż się o nim sądziło. Jako zespół grał bardziej dojrzale i skutecznie. A kiedy w drugiej połowie odpowiedzieli na grę nastawili celowniki, bramka Egipcjan znajdowała się w stałym niebezpieczeństwie. Rezultatem skuteczności strzeleckiej Węstrów są wprawdzie tylko 3 bramki, ale od utraty dalszych czterech uratowały Egipcjan poprzeczki bądź słupki i sławny bramkarz. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Henny, Matrai i Bedi.

(zd)

Bułgarski wieczór na Torwarze

Wczorajszy dzień finałowych rozgrywek koszykówki stał pod znakiem dwukrotnego poedyktu Polaka. Bułgarski Nieksty polscy kibice nie mieli powodu do radości, gdyż w obydwoj spotkaniach zwycięstwo odniosła Bułgaria. Koszykarski Bratni wygrał z Polska 44:50 (23:18).

W pierwszych minutach gry nie zanosiło się na porażkę naszej drużyny, gdyż Polak stosował obojętne strzelanie, obijając prowadzenie różnicą 6 pkt. Jednak na trzy minuty przed końcem pierwszej połowy, Bułgarzy nie tylko wyrównali, ale i obeszli na prowadzenie, którego już nie odda. W końcu meczu w drugiej połowie bułgarskiej nallopiej zagrała Woiwoda i drużyna Nieksty wygrała z Gruszyńskimi.

W drugim meczu finałowym, który z Szwajcarską przegrała 53:47 (23:23). Tak więc z drużyny kobiet, których jedynie Bułgaria nie doznała jeszcze porażki i prawdopodobnie w również i czwartkowym meczu z CSR powinna rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Koszykarze Polski przegrali z Bułgarią 46:50 (22:20, 24:30). Druga Bułgarska zagrała b. dobrze i umiejętnie wykorzystując blisko 2 metrowego środkowego Radeva. Drużyna Polska zagrała słabiej niż we wczorajszym meczu z Rumunią, na co znaczny wpływ miało zejście z boiska za pięć o sobotach Kaminskigo, którego skiego, Mityczka i Paculy.

Od pierwszych minut meczu Bułgaria obijała prowadzenie i ko. Szkarze polscy zdolni wyrównać na trzy minuty przed końcem pierwszej połowy. Nastąpiła dogrywka, która toczyła się w niesłychanym napięciu nerwowym zarówno publiczności, jak i graczy obu drużyn. Jeszcze na pięć sekund przed końcem meczu wy. Nik brzmiał 48:48, jednak Bułgarzy byli w posiadaniu piłki, a nie skutecznego webrze Sławowa za końcówce celnym strzałem na koszy, przyniosło im upragnione zwycięstwo.

W drugim meczu dnia (koszykarze z ZSRR wygrał z Rumunią 45:40 (21:20)). W spotkaniu przedpołudniowym drużyn męskich o 1 i 6 miejsce w turnieju, Chiny wygrały z Egiptem 72:58 (42:29), a w spotku, który odbył się o 4 miejsce Chiny wygrały ze Szwajcarską 52:28 (27:20).

(M. S.)

W drugiej części gry obraz gry się zmienił. Wskazywano, że Bułgarzy nie ulegli zwycięstwu, brnili się, a ich dwa wypadu na bramkę przeciwnika okazały się skuteczne i przyniosły zwycięskie punkty.

Dla Austrii bramki strzelili: Winkler i Knoll, dla Egiptu — Haruf Ezat.

JERZY ELJASIAK

DOBRA POSTAWA POLAKÓW

Na dużą sensację zanosiło się w meczu finałowym Indii — Polska. Minutę utraty bramki w 18 min. bułgarskiej, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rumunia — 4:08,2 3) Polska — 4:09,8.

Na starcie jedynym medalistą z Rumunii, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rumunia — 4:08,2 3) Polska — 4:09,8.

Na starcie jedynym medalistą z Rumunii, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rumunia — 4:08,2 3) Polska — 4:09,8.

Na starcie jedynym medalistą z Rumunii, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rumunia — 4:08,2 3) Polska — 4:09,8.

Na starcie jedynym medalistą z Rumunii, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rumunia — 4:08,2 3) Polska — 4:09,8.

Na starcie jedynym medalistą z Rumunii, a szczególnie niepastnicy stwarzali sporych kłopotów obronie gości. Zauważono na jedną i na drugą bramkę spąsło się strzałów. Wszystkie jednak stawały się lupem bułgarskiej obrony.

O wiele gorzej wiodło się polskim hokeistom w drugiej połowie meczu. Dotyczy to w szczególności naszych obrońców. Nie zdołali oni wytrzymać naporu hokeistów hinduskich, którzy w tym okresie grali jak w transie. Kilka błędów naszej obrony spowodowało, że w ciągu 6 min straciliśmy 3 bramki, które ostatecznie przesądziły wynik meczu na korzyść Indii.

Za jedną i żywa grę obu zespołów zabrali dużo zasługujących oklasków dla zwycięzców bramki strzelili: Balbir Singh i Susantkhan po 2.

(rz)

Wystartowali kajakarze

Regaty kajakowe zainaugurował wczoraj dwuletni mecz na 100 m: 1) Węgry — 4:06,6 2) Rum